

KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI

ŁUDZKIE POTRZEBY I KOMUNIKACJA MIĘDZY LUDŹMI

W dniach 19-30 czerwca 1989 roku miał miejsce w Dubrowniku kurs poświęcony tematowi *Ludzkie potrzeby i komunikacja między ludźmi*. Kurs ten był kontynuacją spotkań zapoczątkowanych dwa lata temu, mających na celu dokonanie analizy warunków przetrwania naszej planety. Dyrektorami kursu byli Onora O'Neill z Uniwersytetu Essex (Wielka Brytania), Zbigniew Szawarski z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego i Ruben Apresjan z Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR. W dniach 23-25 czerwca kurs uległ rozszerzeniu i przekształcił się w konferencję międzynarodową. W kursie i konferencji uczestniczyło w sumie 28 osób ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski.

Zamiarem organizatorów kursu było zainicjowanie wspólnych poszukiwań definicji potrzeb ludzkich, przedyskutowanie przyczyn nędzy i głodu na świecie, odniesienie postępu w medycynie i biotechnologii do rzeczywistych potrzeb człowieka, przebadanie tych ostatnich pod kątem przydatności do konstruowania kryteriów postępu oraz przeprowadzenie poważnej dyskusji nad sensem i etyczną treścią postaw obywatelskich we współczesnym świecie.

Jak to jednak zwykle bywa, rzeczywistość konferencyjna rozminęła się z zamierzeniami organizatorów. W czasie obrad kursu i konferencji stosunkowo mało było mowy o potrzebach, więcej natomiast niż zamierzano rozmawiano o polityce. Ten ostatni temat zyskał na znaczeniu głównie dzięki obecności filozofów z ZSRR. W ramach ich delegacji dokonywała się właśnie pokoleniowa zmiana warty: tradycjonałiści spod znaku realnego socjalizmu, dla których Rewolucja Październikowa była punktem odniesienia wszelkich wartości, ustępowali miejsca młodym entuzjastom reform, dla których rok 1917 nie był niczym więcej, jak zerwaniem przez Rosję kontaktu z cywilizacją światową. Reformatorzy widzieli w demokracji i wolności panaceum na wszystkie bolączki życia społecznego. Najbardziej gniewny z młodych, Andramik Migranian z Moskwy w dwóch referatach: *Demokracja i moralność* oraz *Pierestrojka i przetrwanie planety* bronił tezę, że bez wolności politycznej i wolności sumienia niemożliwa jest jakakolwiek moralność, oraz że pierestrojka w ZSRR znacznie zwiększa szanse ludzkości na uniknięcie niebezpieczeństw i godziwe życie.

Miejscami naiwny radykalizm jego tezę roztoczył aureą liberalizmu, którą podsylił John Attanasio z University of Virginia wystąpieniem *Wolność słowa w Stanach Zjednoczonych*. Przedstawił on krótki szkic ewolucji konstytucyjnego prawa wolności wypowiedzi oraz ocenił je jako podstawowy warunek i nienaruszalny fundament amerykańskiego życia politycznego i społecznego. Owa aura szacunku dla absolutnej wolności sprawiała, że każdy z mówców zabierających głos, na przykład na temat pomocy Trzeciemu Światu, uważał za swój obowiązek zastrzegać się, że żadna forma przymusu nie jest przy udzielaniu pomocy dopuszczalna.

Pewien wyłom stanowiły w tej materii dwa wystąpienia: Williama Ruddicka zatytułowany *Paternalizm, oszustwo i optymizm* (który przedstawił również *Raport o filozofach pracujących w szpitalach*), oraz Krzysztofa

Wojciechowskiego pt. *Etyczne problemy postępu technicznego i opinia publiczna*. Pierwszy z autorów mówił o paternalizmie (postawie pozwalającej traktować innych jako osoby niedojrzałe) w słowach ciepłych, eksponując traktującą wiele moralnie dodatnich aspektów teję postawę, co miejscami bardzo zbliżyło go do etyki opiekuna społecznego, którą propagował T. Kotarbiński. Drugi z referentów starał się określić warunki dopuszczalności paternalizmu politycznego, który zyskuje podatny grunt zawsze tam, gdzie zacofanie społeczne i obyczajowe ściiera się z wymogami współczesnej cywilizacji. W "politycznym" nurcie rozważań mieściło się jeszcze wystąpienie Susan Mendus (Wielka Brytania) zatytułowane poetycko: *Dźwięk ciszy: tolerancja, nieposłuszeństwo cywilne i prawo do milczenia*, oraz oryginalny tekst Rubena Apresjana pt. *Współzależność, moralność i cierniste ścieżki humanizmu*.

Drugim wyraznym nurtem, obok nurtu politycznego, był nurt teoretyczno-etyczny. w ramach tego nurtu prezentowano bardzo różne teksty. Jedynym być może, ich wspólnym mianownikiem, było przekonanie, że sytuacja w jakiej znalazła się ludzkość, wymaga istotnych przemian w wartościowaniach moralnych. Najpełniejszy wyraz owemu przekonaniu dał w swym wystąpieniu Z. Szawarski. Nosiło ono tytuł *Paradoks postępu moralnego* i zwracało uwagę na fakt, że dzięki rozwojowi cywilizacyjnemu tradycyjne, nienaruszalne wartości i normy moralne zaczynają być pożywką dla ewidentnych form zła. Autor zilustrował tezę przykładami z dziedziny medycyny, która wypracowała techniczne możliwości podtrzymywania życia ludzkiego poza moment, w którym traci ono wszelką wartość stając się istnieniem bezsensownym, zredukowanym do wymiarów biologicznych i w dodatku uciążliwym dla otoczenia.

O kryzysie pewnej wizji etyki mówiła również Onora O'Neill. Chodziło jej o etykę liberalną, pod pojęciem której rozumiała wszelką etykę formalną opartą na wolności i uogólnialności sądów. W wystąpieniu *Sprawiedliwość i cnoty* twierdziła, że etyka liberalna spotyka się z coraz ostrzejszą krytyką, bowiem dopuszcza słuśność dowolnego rodzaju ludzkiego postępowania, o ile tylko wypływa ono z akceptacji tej samej zasady postępowania u innych. Onora O'Neill proponuje, by począć przekładać etykę formalną na etykę cnót pozwalającą ustalić, co w człowieku i jego zachowaniu jest godne pochwały, a co powinno być odrzucone.

W pewnym sensie kontrowersyjny był również referat Pawła Łukowa (Uniwersytet Warszawski) *O pomocy*. Autor podważył w tym referacie fundamentalne na pozór przekonanie, że pomoc posiadająca wartość moralną, nie może wiązać się ze stawianiem osobie, której pomagamy, jakichkolwiek warunków. Zdaniem Łukowa, akt pomocy zasługuje na moralnie dodatnią ocenę, gdy poprzedzony został uzgodnieniem przez pomagającego i adresata możliwości oraz potrzeb i gdy ten ostatni podejmuje wysiłek współdziałania ze swym dobroczyńcą.:

Mniej kontrowersyjne były referaty dwóch pań z ZSRR - Olgi Zubiec i Heleny Dubko. Pierwsza z nich mówiła o *Spółczesnym wieku i moralności* stawiając tezę, że moralnym celem życia społecznego powinno być osiągnięcie młodzieńczego charakteru rozpowszechnionych wśród ludzi wartości (np. miłości). Druga zaś zajęła się *Tanatologią i problemem szczęścia*. Jeśli można by przypisać owym wystąpieniom kontrowersyjny charakter, to jedynie w tym sensie, że wywołały one cichy sprzeciw zwolenników tradycyjnej dyscypliny metodologicznej.

Trzeci nurt obejmował problemy globalne: nędze, zagrożenia ekologiczne i nadużycia "dobrodziejstw" cywilizacji. Problemu głodu dotyczyły dwa wystąpienia: Pawła Czernohorskiego z Pragi (Czechosłowacka Akademia Nauk) zatytułowane *Prawna i etyczne aspekty głodu na świecie*, oraz Onory O'Neill *Międzynarodowa sprawiedliwość dystrybucyjna*. Pierwszy referat był bogatą w treść i rzeczową analizą stanowisk w kwestii głodu. Drugi zaś starał się uzasadnić istnienie uniwersalnych, ponadnarodowych obowiązków w kategoriach

etyki deontologicznej, w opozycji do etyki kosekwencjalistycznej. Mimo, iż były to dobre teksty i mimo, że problematyki głodu dotyczył również pośrednio trzeci tekst (K. Wojciechowskiego *Wzrost potrzeb i wartości*), to jednak nie zdołały one nadać zagadnieniu zaspokojenia elementarnych potrzeb ludzkich, należytego miejsca. Trudno w tej chwili oczywiście wyrokować, czy było to rezultatem przypadku, czy też wynikało z ogólnego przesytu problematyką zacofania i pomocy.

Natomiast o dostrzegalną obecność problematyki ekologicznej zatroszczyła się właściwie jedna osoba: Dale Jamieson z University of Colorado. W referacie zatytułowanym *Anglojęzyczna etyka ekologiczna*, dał on nadzwyczaj obszerny i treściwy przegląd stanowisk oraz historii rozwoju etyki ekologicznej USA i Anglii. Natomiast w wystąpieniu *Etyka i globalne zmiany środowiska* dokonał przeglądu etycznych postulatów, jakie wynikają z zagrożeń ekosfery (głównie z efektu cieplarnianego). Tenże autor rozproszdził również wśród uczestników konferencji dwa teksty swego pióra - jeden krytykujący paradygmat urbanizacji planety, drugi broniący praw wielorybów. Dla uzupełnienia informacji o tym nurcie rozważań należy wspomnieć o wystąpieniach Dana Wiklera (USA) pokazującego, jak w amerykańskiej służbie zdrowia rozwój technologiczny i naukowy idą w parze z dokonującym się w ramach prywatyzacji wzrostem komercjalizacji lecznictwa i ograniczeniem dostępu do ludziom gorzej sytuowanym.

Konferencja w Dubrowniku sama w sobie była przykładem trudności w pogodzeniu artykulacji własnych potrzeb i interesów z postulatami wzmożonego komunikowania się. Miała ona jednak dwa niezaprzeczone plusy: była świadectwem niwelowania różnic intelektualnych między Wschodem i Zachodem, oraz była przykładem wspólnej rozmowy ludzi sytuujących swe zainteresowania na różnych poziomach abstrakcji - od dziedzin konkretnych jak medycyna i prawo, do rozważań filozoficznych.